

# Mirosław Gersdorf

---

## Postępowanie wewnątrzspółdzielcze

---

Palestra 17/10(190), 6-24

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od naszego grona czytelników oczekujemy natomiast inspiracji co do tematyki czasopisma, inicjatywy w podejmowaniu na łamach czasopisma zagadnień budzących wątpliwości lub kontrowersyjnych, zasilania go w materiały publicystyczne.

Za Komitet Redakcyjny  
adw. dr Władysław Pocięj  
Redaktor Naczelny

MIROSLAW GERSDORF

## Postępowanie wewnątrzspółdzielcze

*Autor, omawiając postępowanie wewnątrzspółdzielcze w sprawach między członkiem a spółdzielnią, wskazuje, jaki typ spraw jest objęty tym postępowaniem, przeprowadza analizę jego celu i charakteru prawnego, opisuje zasady i tryb tego postępowania oraz wyjaśnia skutki jego zbiegu z postępowaniem sądowym. Autor wskazuje też na problemy sporne, jakie występują w literaturze prawniczej i orzecznictwie, i zajmuje w stosunku do nich własne stanowisko, wysuwając w omawianym zakresie postulaty pod adresem Sądu Najwyższego co do wydania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.*

### I. UWAGI WSTĘPNE

Jednym z podstawowych założeń przyświecających dokonywanym w latach 1955—1960 pracom nad kodyfikacją prawa spółdzielczego było „pogłębienie i ugruntowanie w działalności organizacji spółdzielczych zasad samorządności”.<sup>1</sup> W tezach do projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach, opublikowanych w 1957 r., czytamy: „Istota samorządu spółdzielczego i występującej w ramach jego więzi członkowskiej wymaga, by wszelkie spory wynikające ze stosunku członkostwa były rozpatrywane przede wszystkim na drodze wewnątrzspółdzielczej pod warunkiem przestrzegania właściwej dyscypliny odwoławczej celem nieprzedłużania sporów.”

Ustawa z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (zwana tu dalej w skrócie „ustawą o spółdz.”) poświęca wyłącznie postępowaniu we-

<sup>1</sup> Por. referat wiceprezesa CZS J. Dominki, wygłoszony w dniu 1.VII.1957 r. na Krajowym Zjeździe Przedstawicieli Centralnych Organizacji Spółdzielczych w Warszawie, Materiały z obrad, Centralny Związek Spółdzielczy, Warszawa 1957, s. 61. Por. także M. Gersdorf: Podstawowe założenia nowego prawa spółdzielczego, PiP 1961, nr 6.

wnątrzsółdzielczemu trzy artykuły. Art. 29 stanowi, że statut powinien wskazywać organy spółdzielni, do których członek może się odwołać od decyzji w sprawach wynikających ze stosunku członkostwa, oraz określać terminy wniesienia i rozpatrzenia tego odwołania. Przepis więc ten określa tylko zakres przedmiotowy postępowania wewnątrzspółdzielczego, odsyłając zarazem do statutu uregulowanie w całości zasad samego postępowania. Zakres ten rozszerza art. 133, który postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu poddaje także sprawy dotyczące świadczenia pracy w spółdzielniach pracy. Wreszcie art. 30 ustala stosunek postępowania wewnątrzspółdzielczego do postępowania sądowego przewidując, że dochodzenie w drodze sądowej roszczeń objętych postępowaniem wewnątrzspółdzielczym jest dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu postępowania wewnątrzspółdzielczego lub po bezskutecznym upływie terminów ustalonych w statucie spółdzielni do podjęcia decyzji przez organ odwoławczy. Artykuł ten wprowadza ponadto zasadę, że wniesienie odwołania do organów spółdzielni powoduje zawieszenie biegu przedawnienia i terminu zawitego — do dnia zakończenia postępowania wewnątrzspółdzielczego. Poza tym częściowo postępowaniu temu poświęcony jest art. 21. Jego § 4 stanowi bliżej o trybie tego postępowania w sprawach dotyczących wykluczenia (wykreślenia) członka ze spółdzielni.

Lakoniczne sformułowania ustawy, a z kolei również lakoniczne sformułowania statutów, które mimo zachęty doktryny nie rozwinęły zasad postępowania wewnątrzspółdzielczego, ograniczając się do wskazanej przez ustawę koniecznej treści statutowej — wywołały różne wątpliwości w praktyce i spowodowały pewne rozbieżności w orzecznictwie. Wiele z tych wątpliwości wyjaśniły doktryna i orzecznictwo, a ostatnio Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej, które na wniosek Komisji Prawniczej NRS podjęło w dniu 20.IX.1972 r. uchwałę w sprawie postępowania wewnątrzspółdzielczego.<sup>2</sup> Niektóre jednak kwestie są nadal nie rozstrzygnięte i czekają na autorytatywne wyjaśnienie.

Artykuł niniejszy poświęcony jest omówieniu zasadniczych problemów postępowania wewnątrzspółdzielczego, tj. zarówno tych, które zostały już w pełni wyjaśnione, jak i tych, które nadal są przedmiotem kontrowersyjnych poglądów.

## II. ZAKRES POSTĘPOWANIA WEWNĄTRZSPÓŁDZIELCZEGO

Rozważania na temat postępowania wewnątrzspółdzielczego należy rozpocząć od stwierdzenia, że ustawa obejmuje tym mianem postępowanie toczące się wewnątrz spółdzielni, a więc przed jej organami. Zwrócenie na to uwagi jest konieczne, gdyż można się spotkać z poglądem mylnie rozszerzającym pojęcie postępowania wewnątrzspółdzielczego na postępowanie przed organami Centralnego Związku Spółdzielczego, prowadzone przez Związek w wykonywaniu funkcji nadzoru i kontroli.<sup>3</sup>

W myśl art. 29 i 30 ustawy o spółdz. postępowaniem tym objęte są tylko sprawy ze stosunku członkostwa. Przez sprawy te

<sup>2</sup> Mon. Spółdz. z 1972 r. Nr 5, poz. 45.

<sup>3</sup> Postępowanie przed organami związku uregulowane jest w art. 176 i 177 ustawy o spółdzielniach i ich związkach.

rozumie się — zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa — sprawy dotyczące uprawnień i obowiązków majątkowych oraz organizacyjnych członka, które powstają na skutek samego przystąpienia do spółdzielni. Ich cechą charakterystyczną jest to, że treść ich jest identyczna dla każdego członka spółdzielni.<sup>4</sup>

Do spraw ze stosunku członkostwa należą przede wszystkim sprawy dotyczące wszelkich uprawnień i obowiązków organizacyjnych członka oraz tych praw i obowiązków majątkowych, które stanowią treść członkostwa, jak np. prawa i obowiązku pracy w spółdzielniach pracy, prawa do uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego itp.

Treść tych wszystkich tego rodzaju praw wynika z samego statutu lub z opartych na statucie takich uchwał organów spółdzielni, które dotyczą wszystkich członków w sposób jednakowy. Do uchwał tego rodzaju należą np. uchwały rady spółdzielni określające zasady rozliczeń kosztów budowy i ustalania wysokości wkładów lub ustalania czynszów i opłat eksploatacyjnych w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego. Zasady określone tymi uchwałami wiążą każdego członka z mocy samego członkostwa, jeśli ich nie zaskarzy we właściwym trybie. Natomiast źródłem innych praw członka nie jest już samo członkostwo, tylko inne zdarzenia, jakie zaszły w toku trwania członkostwa, i n d y w i d u a l n i e dotyczące tegoż członka. Są to więc prawa pochodne (genetycznie zależne) od członkostwa, gdyż ich podmiotem może być tylko członek spółdzielni. Należą np. do nich prawa i obowiązki wynikające z nawiązania przez członka konkretnego stosunku pracy w spółdzielniach pracy (tzw. spółdzielczego stosunku pracy) w wyniku realizacji jego członkowskiego prawa i obowiązku pracy w spółdzielni. Innym przykładem praw pochodnych od członkostwa jest spółdzielcze prawo członka do określonego lokalu w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, powstaje ono bowiem dopiero na skutek wniesienia przez członka odpowiedniego wkładu i przydzielenia mu przez spółdzielnię lokalu w wyniku realizacji jego członkowskiego prawa do spółdzielczego prawa do lokalu. Przykładem znów obowiązku pochodnego od członkostwa jest w tym samym typie spółdzielni obowiązek uiszczenia czynszu w konkretnej wysokości, ustalonej w stosunku do niego indywidualnie według zasad określonych przez właściwy organ spółdzielni, którym to zasadom poddaje się ów członek, jak już wyżej zaznaczono, z mocy samego członkostwa.

W orzecznictwie prawa pierwszej kategorii określa się jako prawa organizacyjno-spółdzielcze, a prawa drugiej kategorii — jako majątkowe lub cywilne prawa członka.<sup>5</sup> Terminologia ta nie jest ścisła, gdyż po pierwsze szereg praw wynikających z samego członkostwa ma również charakter praw majątkowych, a po drugie prawa organizacyjne mają też charakter praw cywilnych, co zresztą niejednokrotnie podkreśla także orzecznic-

<sup>4</sup> Taka charakterystyka spraw ze stosunku członkostwa, zawarta po raz pierwszy w pracy M. Gersdorfa i J. Ignatowicza (Ustawa o spółdzielniach i ich związkach — Komentarz, Warszawa 1962, s. 52 — część napisana przez M. Gersdorfa), przyjęta została w całości przez doktrynę i orzecznictwo. Por. w szczególności orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4.I.1964 r. III CO 69/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 219.

<sup>5</sup> Patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4.I.1964 r. III CO 69/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 219.

two.<sup>6</sup> Stąd też w dalszym ciągu niniejszego artykułu będziemy używać terminów „prawa ze stosunku członkostwa” i „prawa pochodne od członkostwa”.

Poza tym członka mogą wiązać ze spółdzielnią jeszcze inne prawa i obowiązki, których podmiotem może być każda osoba, a nie tylko członek spółdzielni. Tego rodzaju prawa, nie będąc w ogóle związane z członkostwem (członek występuje tu jako osoba trzecia), leżą poza sferą normowaną przez prawo spółdzielcze (np. prawa wynikające z umowy najmu lokalu zawartej między spółdzielnią spóżywców a jej członkiem-właścicielem tego lokalu).

Przepisy art. 29 i 30 ustawy o spółdz. nie odnoszą się więc ani do spraw pochodnych od członkostwa, ani do spraw nie związanych w ogóle z członkostwem. Jak to podkreślił Sąd Najwyższy, jeśli „chodzi o rozszczenia majątkowe członka spółdzielni nie związane bezpośrednio ze stosunkiem członkostwa — można ich dochodzić w myśl ogólnych zasad na drodze sądowej bez zachowania i bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego.”<sup>7</sup>

Przepisy art. 29 i 30 zamieszczone w tytule I części I ustawy o spółdz. dotyczą wszystkich typów spółdzielni. Natomiast z mocy art. 133 tej ustawy, zamieszczonego w tytule II części I dotyczącym tylko spółdzielni pracy, zostały poddane postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu także sprawy związane ze świadczeniem pracy w tym typie spółdzielni, a więc sprawy pochodne od członkostwa, przy czym dla niektórych rodzajów tych spraw przewidziano nie obligatoryjne, a tylko fakultatywne postępowanie. Stosownie bowiem do tego przepisu członek może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 127 i 128 § 2 ustawy o spółdz. bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego.

Z przepisu art. 133 wynika, że spółdzielnia musi wyczerpać postępowanie wewnątrzspółdzielcze przy dochodzeniu następujących roszczeń:

- 1) o nawiązanie po raz pierwszy spółdzielczego stosunku pracy i o odszkodowanie z tytułu nienawiązania tego stosunku w czasie właściwym;
- 2) z tytułu nieważnego (bezszytelnego) wypowiedzenia spółdzielczego stosunku pracy;
- 3) z tytułu bezszadnego wykluczenia (wykreślenia);
- 4) wynikłych w czasie trwania spółdzielczego stosunku pracy (np. o zaległe wynagrodzenie za pracę, a w szczególności za pracę w godzinach nadliczbowych itp. roszczeń z tytułu świadczenia pracy);
- 5) wynikłych z tytułu umowy między członkiem a spółdzielnią o dzieło, zlecenia i o pracę nakładczą.<sup>8</sup>

<sup>6</sup> Patrz: uchwała składu siedmiu sędziów SN Izby Cywilnej z dnia 30.I.1965 r. III CO 75/63, OSNCP 1966, nr 9, poz. 141. Por. także orzeczenie SN z dnia 6.VII.1967 r. I CR 25/67, OSNCP 1968, nr 3, poz. 45; „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za lata 1968—1969”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 13 (tamże komentarz J. Ignatowicza).

<sup>7</sup> Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25.I.1964 r. II CR 144/63, OSPiKA 1965, z. 5, poz. 35.

<sup>8</sup> Por. orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 2.I.1969 r. III Cr 2737/68, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za lata 1968—1969, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 22 (tamże komentarz A. Zabskiego).

Do kategorii roszczeń poddanych obligatoryjnemu postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu należy m. zdaniem zaliczyć także roszczenia z tytułu zarówno nieważnego (bezsuktecznego) jak i bezpodstawnego wypowiedzenia zmieniającego spółdzielczy stosunek pracy. W literaturze prawniczej można się jednak spotkać z poglądem odmiennym, jeśli chodzi o roszczenia z tytułu bezpodstawnego wypowiedzenia zmieniającego. Mianowicie zdaniem M. Piekarskiego, jeśli statuty spółdzielni oparte na wzorowym statucie opracowanym przez Centralny Związek Spółdzielczy, nakazują stosować odpowiednio do tych roszczeń przepisy art. 127 dotyczące bezpodstawnego wypowiedzenia definitywnego, to należy uznać, że tym samym poddały je one również trybowi dochodzenia przewidzianego dla roszczeń w tym artykule unormowanych.<sup>9</sup> Wydaje się jednak, że przeciwko temu pogładowi przemawia względ na to, iż ustawa o spółdz. nie określiła roszczeń płynących z naruszenia art. 124 normującego w § 3 wypowiedzenie zmieniające, wobec czego statut mógł je uregulować. Natomiast ustawa uregulowała w całości, bez żadnej luki, tryb dochodzenia wszelkich roszczeń ze spółdzielczego stosunku pracy, w tym także roszczeń wynikających z wadliwego wypowiedzenia zmieniającego, statut zaś ustawowej regulacji modyfikować nie może. Dodać tu jeszcze wypada, że w praktyce spółdzielczej większość spraw konfliktowych na tle wypowiedzenia zmieniającego załatwiana jest polubownie właśnie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, w którym istnieje większa niż w postępowaniu sądowym możliwość bezpośredniej, wszechstronnej oceny, czy w danym wypadku istniały statutowe przesłanki uzasadniające wypowiedzenie zmieniające (np. gospodarcza lub organizacyjna konieczność albo zmiany w kwalifikacji członka).

Natomiast w myśl art. 133 członek może (lecz nie musi) wyczerpać postępowanie wewnątrzspółdzielcze przy dochodzeniu roszczeń o:

- 1) nawiązanie stosunku pracy rozwiązanego w czasie trwania członkostwa z naruszeniem przepisów art. 127 i 128 § 1 i o odszkodowanie z tego tytułu;
- 2) nawiązanie stosunku pracy po ustaniu gospodarczej konieczności, która spowodowała jego rozwiązanie za wypowiedzeniem, i o odszkodowanie z tytułu nienawiązania tego stosunku w czasie właściwym.

Reasumując, można więc stwierdzić, że ustawa o spółdz. przewiduje dwa rodzaje postępowania wewnątrzspółdzielczego:

- 1) postępowanie obligatoryjne, którym objęte są wszystkie sprawy ze stosunku członkostwa oraz sprawy dotyczące świadczenia pracy w spółdzielniach pracy — z wyjątkiem spraw z art. 127 i 128 § 2;
- 2) postępowanie fakultatywne, którym objęte są sprawy dotyczące roszczeń przewidzianych art. 127 i 128 § 2.

Różnica między obu tymi postępowaniami jest następująca.

W postępowaniu obligatoryjnym wszczęcie i wyczerpanie tego postępowania stanowi przesłankę skutecznego dochodzenia roszczeń w drodze sądowej. W razie więc wytoczenia powództwa przed wyczerpaniem tego postępowania sąd powinien oddalić powództwo, jako przed-

<sup>9</sup> Por. M. Piekarski: Dochodzenie roszczeń w sprawach związanych ze świadczeniem pracy w spółdzielniach pracy, wyd. ZPP (Materiały szkoleniowe z zakresu spółdzielczego prawa pracy), Warszawa 1972.

wczesne<sup>10</sup>, i to tylko wówczas, gdyby z okoliczności sprawy wynikała niecelowość odroczenia rozprawy po to, by umożliwić wyczerpanie postępowania wewnątrzspółdzielczego.<sup>11</sup>

Natomiast w postępowaniu fakultatywnym wszczęcie i wyczerpanie tego postępowania jest zależne od woli członka, który roszczeń objętych tym postępowaniem może dochodzić skutecznie wprost w drodze sądowej bądź z pominięciem tego postępowania w ogóle, bądź też w czasie jego trwania bez oczekiwania na jego zakończenie.

Wspólną zaś cechą obu tych postępowań jest zawieszenie biegu terminu zawitego od dnia wniesienia odwołania do wskazanego w statucie organu spółdzielni aż do dnia zakończenia postępowania (art. 30 § 2).

Ustawodawca poddał roszczenia z art. 127 i 128 § 2 tylko postępowaniu fakultatywnemu ze względu na ich podstawowy, bytowy charakter, wymagający jak najszybszego rozstrzygnięcia sporu.

W literaturze prawniczej zwraca się jednak uwagę na to, że również tylko temu postępowaniu powinny być poddane roszczenia z tytułu nieważnego wypowiedzenia spółdzielczego stosunku pracy, jak również z tytułu wynagrodzenia za świadczenie pracy.<sup>12</sup> Ich bowiem walor ekonomiczny dla spółdzielcy jest taki sam jak walor roszczeń z tytułu wadliwego, lecz skutecznego (naruszającego przepisy art. 127 i 128 § 1) wypowiedzenia stosunku pracy. Są to jednak tylko postulaty *de lege ferenda*.

O ile można się spotkać z poglądami przemawiającymi za zwięzieniem zakresu postępowania obligatoryjnego, o tyle nikt nie kwestionuje pod tym względem zakresu postępowania fakultatywnego. Wręcz przeciwnie, wysuwany jest nawet postulat jego poszerzenia w drodze norm statutowych. Postulat ten znalazł również wyraz w cytowanej na wstępie niniejszego artykułu uchwale Prezydium NRS z 20.IX.1972 r., zwanej dalej uchwałą Prezydium NRS. W uchwale tej czytamy:

„Pogłębienie zasad samorządu spółdzielczego (...) przemawia za objęciem fakultatywnym postępowaniem wewnątrzspółdzielczym także innych stosunków prawnych, pochodnych od członkostwa, poza tymi, które są wymienione w art. 133 ustawy (np. spraw między członkiem spółdzielni budownictwa mieszkaniowego a spółdzielnią związanych ze spółdzielczym prawem do lokalu). (...) Tą bowiem drogą umożliwia się szersze, kolektyw-

<sup>10</sup> Brak jest natomiast podstaw do zawieszania postępowania sądowego, gdyż postępowanie wewnątrzspółdzielcze nie jest postępowaniem cywilnym w rozumieniu przepisów k.p.c. ani też postępowaniem administracyjnym, nie ma więc do niego zastosowania art. 177 § 1 pkt 1 i 3.

<sup>11</sup> Patrz: orzeczenie SN z dnia 17.VI.1968 r. III PR 29/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 74. Wypada jednak podkreślić, że przez dłuższy czas w orzecznictwie sądowym panował pogląd, oparty na literalnej interpretacji art. 30 ustawy o spółdz., że przed wyczerpaniem postępowania wewnątrzspółdzielczego wstąpienie na drogę sądową jest „niedopuszczalne” (por. np. orzeczenia SN: z dnia 25.I.1964 r. II CR 144/63, OSPIKA 1965, z. 5, poz. 95 oraz z dnia 18.XI.1964 r., PUG 1965, nr 8—9). W doktrynie słusznie jednak skrytykowano ten pogląd uznając, że przepis art. 30 „nie wyłącza dopuszczalności drogi sądowej, lecz normuje materialnoprawne przesłanki skuteczności wystąpienia na tę drogę”. Por. M. Piekarzski: Wpływ postępowania wewnątrzspółdzielczego na sądowe postępowanie cywilne, NP 1971, nr 12, s. 17.

<sup>12</sup> Por. M. Gersdorf: Ustanie spółdzielczego stosunku pracy, Warszawa 1969, s. 236 oraz M. Piekarzski: Postępowanie wewnątrzspółdzielcze, NP 1971, nr 12, s. 1782. Trzeba tu też zaznaczyć, że w pkt 55 głównych tez do projektu ustawy, opublikowanych w 1957 r., wyłączono z obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego wszelkie roszczenia z tytułu wynagrodzenia za świadczoną pracę. W następnych wersjach projektu teza ta została jednak zmodyfikowana bez bliższego uzasadnienia.

ne decydowanie w sprawach majątkowych między członkiem a spółdzielnią, co integruje członków ze spółdzielnią i włącza ich w zarządzanie spółdzielnią.”

Jednocześnie uchwała ta przestrzega, że omawiany postulat powinien być realizowany ostrożnie, ponieważ oddanie w ramach postępowania wewnątrzspółdzielczego w ręce organu odwoławczego uprawnienia do dokonywania czynności prawnych w imieniu spółdzielni ogranicza kompetencje organu hierarchicznie niższego. Ograniczenie to nie może więc dotyczyć tych spraw, w których zachowanie dla organu hierarchicznie niższego (w zasadzie zarządu) prawa podejmowania ostatecznych decyzji jest niezbędne ze względu na sprawne kierowanie spółdzielnią i odpowiedzialność zarządu za wyniki jej działalności.

Wreszcie uchwała wyjaśnia, że jeżeliby statut przewidywał postępowanie wewnątrzspółdzielcze także w sprawach, które nie są wymienione w ustawie jako podlegające temu postępowaniu, to w takich sprawach postępowanie to mogłoby mieć tylko dobrowolny, a nie obligatoryjny charakter. Pod tym względem postępowanie wewnątrzspółdzielcze przewidziane jedynie w statucie spółdzielni miałoby takie samo prawne znaczenie jak przewidziane ustawą fakultatywne postępowanie wewnątrzspółdzielcze. Różniłoby się natomiast od niego tym, że jego wszczęcie nie powodowałoby zawieszenia biegu terminów przedawnienia i prekluzji, gdyż taki skutek może przewidzieć tylko ustawa. Nie trzeba chyba podkreślać, jak istotne znaczenie praktyczne ma powyższe wyjaśnienie.

Na koniec niniejszych rozważań trzeba jeszcze zaznaczyć, że od postępowania wewnątrzspółdzielczego należy odróżnić postępowanie dotyczące rozpatrywania wniosków, skarg i zażaleń. Postępowanie wewnątrzspółdzielcze ma zastosowanie wyłącznie do spraw objętych tym postępowaniem z mocy ustawy lub statutu. Jeżeli więc członek zwróci się w jakiegokolwiek innej sprawie do organu spółdzielni hierarchicznie wyższego od tego, który wydał kwestionowaną przez niego decyzję, to tę jego czynność można traktować tylko jako wniosek, skargę lub zażalenie, do których rozpatrzenia są uprawnione określone w statucie organy spółdzielni. Organy takie — w przeciwieństwie do organów odwoławczych w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym — nie mogą zmienić zakwestionowanego rozstrzygnięcia, jeśli w myśl statutu dotyczy ono sprawy leżącej w gestii danego organu, natomiast mogą mu tylko wydać odpowiednie zalecenia, które ten obowiązany jest rozważyć i odpowiednio do niego się ustosunkować. „Zwrócenie się bowiem do organu spółdzielni uprawnionego do rozpatrywania skarg i zażaleń o ponowne rozpatrzenie sprawy, która nie jest objęta przepisami ustawy lub statutu postępowaniem wewnątrzspółdzielczym, nie wyłącza takiej sprawy z zakresu kompetencji właściwego organu spółdzielni” (teza XIII uchwały Prezydium NRS).

### III. CHARAKTER PRAWNY POSTĘPOWANIA WEWNĄTRZSPÓLDZIELCZEGO

Sprawy między członkiem a spółdzielnią dotyczące zarówno stosunku członkostwa jak i świadczenia pracy w spółdzielniach pracy należą do spraw cywilnych. Wynikają one bowiem ze stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności stron (stosunku członkostwa, spółdzielczego stosunku pracy, umowy o dzieło, umowy zlecenia). W uchwale Prezydium



NRS, zgodnie z uprzednim stanowiskiem doktryny, stwierdzono, że podanie tych spraw postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu nie odbiera im tego charakteru, objęte są więc one nadal — zgodnie z art. 1 k.p.c. — właściwością i kognicją sądu powszechnego. „Spółdzielnia jako osoba prawną” — czytamy w uchwale — „nie jest wyposażona we władczą moc wiążącego rozstrzygnięcia takich sporów między nią a członkiem. Żaden bowiem z obowiązujących przepisów nie przekazał rozstrzygania takich sporów do właściwości spółdzielni (art. 2 § 3 k.p.c.). W postępowaniu więc wewnątrzspółdzielczym spółdzielnia nie występuje w charakterze organu powołanego do rozpoznawania spraw cywilnych, a jedynie w charakterze strony. Zajęte przez spółdzielnię w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym stanowisko nie wiąże członka, który może po wyczerpaniu tego postępowania skierować sprawę na drogę sądową”.

Tak więc w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym organ odwoławczy spółdzielni działa po prostu w imieniu strony (spółdzielni) w jej sporze z członkiem. Oświadczenia przeto organu odwoławczego (rady lub walnego zgromadzenia) złożone w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym w drodze podjęcia odpowiedniej uchwały są oświadczeniami strony, która bądź to potwierdza swoje dotychczasowe oświadczenie (w drodze potwierdzenia zaskarżonej decyzji organu niższego) i tym samym odmawia zaspokojenia dochodzonego roszczenia, bądź też uwzględnia to roszczenie w całości lub w części. W postępowaniu tym spółdzielnia jako strona nie unicestwia skutków prawnych wywołanych już zaskarżoną decyzją swego organu (nie unicestwia np. dokonanego przez zarząd wypowiedzenia spółdzielczego stosunku pracy), chyba że na to druga strona wyrazi zgodę, a tylko może — zgodnie z celem tego postępowania — po uznaniu wadliwości danej czynności dobrowolnie zaspokoić roszczenia członka w drodze czynności faktycznych, a niekiedy i prawnych, jeżeli ich dokonanie do zaspokojenia tego jest konieczne (np. przez nawiązanie wadliwie — ale mimo tej wadliwości skutecznie — rozwiązanego spółdzielczego stosunku pracy).

#### IV. TERMIN WNIESIENIA PRZEZ CZŁONKA ODWOŁANIA I SKUTKI JEGO NIEZACHOWANIA

Statuty spółdzielni zgodnie z dyspozycją art. 29 określają terminy do wniesienia przez członka odwołania od decyzji w sprawach objętych postępowaniem wewnątrzspółdzielczym. Statuty przewidują przeważnie termin czternastodniowy, licząc od daty doręczenia zainteresowanemu decyzji wraz z uzasadnieniem. Tym samym więc statuty wymagają, by „decyzje” organów spółdzielni dotyczące spraw ze stosunku członkostwa (a w spółdzielniach pracy także spraw dotyczących świadczenia pracy) były zainteresowanemu doręczane wraz z uzasadnieniem. Trzeba jednak podkreślić, że to wymaganie statutowe odnosi się tylko do decyzji dotyczących indywidualnie danego członka, a więc np. decyzji (oświadczenia woli) w sprawie wykluczenia członka, rozwiązania z nim spółdzielczego stosunku pracy itp. Wymaganie to nie dotyczy natomiast decyzji organów spółdzielni o charakterze generalnym, obowiązujących wszystkich członków w sposób jednakowy (np. regulaminów przydziału mieszkań, zasad rozliczania kosztów budowy itp.). Tego rodzaju uchwały stają się skuteczne z chwilą ich podjęcia, a termin do wniesienia od tych uch-

wał odwołania biegnie od dnia powzięcia o nich przez członka wiadomości lub od dnia ich opublikowania, jeśli statut przewiduje publikowanie takich uchwał.

Odmierna interpretacja, która by zmierzała do nakładania na spółdzielnię obowiązku doręczenia każdemu członkowi wraz z uzasadnieniem wszelkich uchwał organów spółdzielni typu normatywnego, byłaby życiowo nie do przyjęcia i nie znajdowałaby oparcia w całokształcie przepisów ustawy i statutu dotyczących funkcjonowania organów spółdzielni.

Z kolei wypada odpowiedzieć na pytanie, jakie znaczenie prawne należy przypisać wymaganiu statutowemu doręczenia zainteresowanemu decyzji wraz z uzasadnieniem w sprawach indywidualnie dotyczących tegoż zainteresowanego. Powstaje mianowicie kwestia, czy w wypadkach gdy decyzja ta stanowi czynność prawną, chodzi tu o przewidzianą statutem formę oświadczenia woli, czy też tylko o formę doręczenia. W literaturze prawniczej przeważa pogląd, że omawiana norma statutowa określa nie formę czynności prawnej, lecz sposób dojścia oświadczenia woli do adresata (formę doręczenia). Przy przyjęciu takiego stanowiska za trafne uznać należy, że do czasu doręczenia członkowi na piśmie wraz z uzasadnieniem uchwały organu spółdzielni zawierającej oświadczenie woli w jego sprawie uchwała ta, choćby była ważna, nie uzyskuje skuteczności.<sup>13</sup>

Niektóre statuty (np. statuty spółdzielni mleczarskich) wymagają, aby w doręczanej członkowi decyzji zawarte było pouczenie o trybie i terminie złożenia odwołania albo wskazanie, że dana decyzja jest w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym ostateczna.

Uchwała Prezydium NRS zaleca wprowadzenie takiej zasady do wszystkich statutów. Uchwała ta ponadto uznaje za celowe zamieszczenie w statutach postanowienia, że odwołanie złożone po upływie terminu przewidzianego w statucie do wniesienia takich odwołań powinno być — mimo że jest to termin prekluzyjny — merytorycznie rozpatrzone, jeśli odwołujący się nie został zawiadomiony w sposób wyżej podany o konieczności zachowania terminu albo jeśli opóźnienie nie jest nadmierne, a odwołujący się wskazał ważne przyczyny uzasadniające to opóźnienie.

Wynika z tego, że Prezydium NRS postuluje wprowadzenie w statutach instytucji nieuwzględnienia upływu omawianego terminu prekluzyjnego. Postulat ten należy uznać za nader słuszny, podstawowy bowiem bytowy charakter niektórych roszczeń poddanych obligatoryjnemu postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu przemawia za złagodzeniem w szczególnych wypadkach rygoryzmu prekluzji.

Postulat ten wychodzi zresztą naprzeciw tendencjom występującym w orzecznictwie sądowym, które wobec nieuregulowania sprawy wprost w statutach poszukuje podstaw prawnych do stępienia w uzasadnionych społecznie wypadkach ostrza prekluzji. Tak więc Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 maja 1965 r. I PR 804/63<sup>14</sup> uznał, że uwzględnienie spóźnionego odwołania jest „w szczególnie uzasadnionych wypadkach możli-

<sup>13</sup> Por. J. Ignatowicz: Komentarz do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3.IV.1967 r. II PR 71/67, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1967”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1970, poz. 9. Patrz także: M. Gersdorf: Ustanie spółdzielczego stosunku pracy, Warszawa 1969, s. 68.

<sup>14</sup> OSNCP 1965, nr 10, poz. 178.

we". Stanowisko to Sąd Najwyższy uzasadnił jednak tylko „tendencją rozwojową naszego ustawodawstwa”. W późniejszym orzeczeniu, dotyczącym sprawy niezachowania przez członka terminu na skutek wprowadzenia w błąd przez organ spółdzielni, Sąd Najwyższy dopatrywał się możliwości nieuwzględnienia upływu omawianego terminu na podstawie art. 5 k.c. Co więcej, Sąd Najwyższy uznał, że gdy istnieją uzasadnione podstawy rozpatrzenia spóźnionego odwołania, to organ odwoławczy spółdzielni ma obowiązek odwołanie takie rozpatrzyć. Jeżeli organ odwoławczy tego nie uczyni, to wówczas dla członka spółdzielni powstaje sytuacja zbliżona do sytuacji unormowanej w art. 30 § 1 *in fine*, tzn. do sytuacji bezskutecznego upływu terminu do rozpatrzenia odwołania.<sup>15</sup> Pogląd ten spotkał się z aprobatą w literaturze prawniczej, z tą jednak krytyczną uwagą, że rozstrzygnięcie sprawy powinno być oparte nie na przepisie art. 5 k.c., gdyż ten nie może stanowić podstawy dla odstępstw od biegu terminów prekluzyjnych, lecz na przepisie art. 117 § 3 *in fine*, stosowanym tu w drodze analogii.<sup>16</sup> Jak widać z powyższego, zagadnienie to jest tej samej natury co zagadnienie uwzględnienia upływu terminu prekluzyjnego z art. 38 ustawy o spółdz. do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia.<sup>17</sup> Wahania, jakie w tym względzie występują zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, wskazują na konieczność rozstrzygnięcia omawianej sprawy w drodze wytycznych wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie sądowym wystąpił również problem dotyczący tego, który organ spółdzielni jest właściwy do ustalenia, czy termin do wniesienia odwołania został przez członka zachowany. Orzecznictwo nie jest tu jednolite. W orzeczeniu z dnia 4 maja 1965 r. I PR 804/63<sup>18</sup> Sąd Najwyższy uznał, że ustalenie to należy do kompetentnego organu odwoławczego. W orzeczeniu natomiast z dnia 3 grudnia 1965 r. III PO 44/65<sup>19</sup> Sąd Najwyższy przyznał kompetencje w tym względzie zarządowi spółdzielni. I w jednym, i drugim wypadku chodziło o wniesienie odwołania od decyzji rady do walnego zgromadzenia. Moim zdaniem należy się przychylić do poglądu wyrażonego w drugim z cytowanych orzeczeń. Słusznie bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego orzeczenia uznał, że obarczanie walnego zgromadzenia „zwykłym stwierdzeniem dat” byłoby społecznie i ekonomicznie nieuzasadnione. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że stanowisko jego nie grozi uszczupleniem praw członka. Jeśli bowiem zarząd zawiadomi członka, że na skutek spóźnionego odwołania nie nadaje sprawie biegu, to członek ten może się zwrócić do rady o zmianę niesłusznej jego zdaniem decyzji zarządu, a ponadto może zaskarżyć decyzję rady do walnego zgromadzenia, od którego uchwały przysługuje mu wreszcie droga sądowa. Do tych wyjaśnień Sądu Najwyższego można by jesz-

<sup>15</sup> Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2.II.1971 r. I PR 6/71 OSNCP 1971, nr 9, poz. 163.

<sup>16</sup> Por. J. Ignatowicz: Komentarz do orzeczenia SN z dnia 2.II.1971 r. I PR 6/71, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1971”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1973, poz. 7.

<sup>17</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 13.I.1966 r. III CR 306/63, OSNCP 1966, nr 7—8, poz. 134 oraz glosy do niego: S. Grzybowski, OSPiKA 1967, z. 5, poz. 108 i R. Stanisławski, PiP 1967, nr 7.

<sup>18</sup> OSNCP 1965, nr 10, poz. 178.

<sup>19</sup> OSPiKA 1967, z. 1, poz. 5.

cze dodać, że prowadzenie postępowania wewnątrzspółdzielczego wydaje się być w takim wypadku w ogóle zbędne. Jeżeli bowiem odwołanie wniesione — zdaniem odwołującego się — we właściwym czasie nie zostało poddane pod obrady organu odwoławczego, to w świetle oceny odwołującego się nastąpił bezskuteczny upływ terminu, o którym mowa w art. 30 ustawy o spółdz., otwierający mu drogę sądową. Sąd zaś oceniłby, czy odwołanie zostało wniesione w terminie, i w zależności od tej oceny alboby rozpatrzył merytorycznie sprawę, alboby powództwo oddalił wobec wygaśnięcia prawa powoda do dochodzenia roszczeń na skutek niezachowania terminu prekluzyjnego przewidzianego do wniesienia odwołania w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym.<sup>20</sup>

Należy jednak podkreślić, że pogląd co do właściwości zarządu spółdzielni do rozpatrzenia kwestii zachowania terminu wniesienia odwołania, jak i co do zbędności prowadzenia postępowania wewnątrzspółdzielczego w sprawie mylnej decyzji zarządu w tym względzie odnosi się tylko do odwołania, które zdaniem odwołującego się, wniesione zostało w terminie. Natomiast w wypadku gdy skarżący zgłasza wniosek o rozpoznanie odwołania mimo uchybienia terminu, do rozpatrzenia takiego wniosku właściwy jest nie zarząd, lecz organ odwoławczy. Chodzi tu bowiem nie o mechaniczne ustalenie jednoznacznego faktu, jak to ma miejsce przy ocenie zachowania terminu do wniesienia odwołania (sprowadzającej się do stwierdzenia daty dokonania tej czynności), lecz o ocenę wagi okoliczności przytoczonych w tym wniosku. Tego zaś rodzaju ocena może być z natury rzeczy różna, w prawo więc jej dokonania trudno wyposażyć inny organ niż ten, który jest powołany do rozpatrzenia samego odwołania. Taki też pogląd zawiera uchwała Prezydium NRS (teza X pkt 5).<sup>21</sup>

#### V. TERMIN ROZPATRZENIA ODWOŁANIA PRZEZ ORGAN ODWOŁAWCZY I SKUTKI JEGO NIEZACHOWANIA

Statuty spółdzielni określają stosownie do wymagań art. 29 ustawy również termin rozpatrzenia odwołania przez organ odwoławczy. Statuty na ogół przewidują termin 1 miesiąca, jeśli organem odwoławczym jest rada spółdzielni, a jeżeli organem odwoławczym jest walne zgromadzenie, to przeważnie ustalają, że odwołanie powinno być rozpatrzone przez najbliższe walne zgromadzenie, nie później jednak niż w ciągu wskazanego w statucie okresu (np. 6 miesięcy — w statutach spółdzielni pracy; 1 roku — w statutach spółdzielni mleczarskich). Zgodnie z treścią art. 30 *in fine*, w razie bezskutecznego upływu tego terminu członek może dochodzić wprost przed sądem swojego roszczenia bez czekania na rozstrzygnięcie sprawy przez organ odwoławczy. Obojętne jest przy tym, czy bezskuteczny upływ tego terminu nastąpił dlatego, że walne zgromadzenie uchyliło się od rozpatrzenia sprawy, mimo że była ona na porządku

<sup>20</sup> Taki pogląd wyraziłem w komentarzu do omawianego orzeczenia zam. w „Przeglądzie orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1967”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1970, poz. 7.

<sup>21</sup> Identyczne stanowisko zajmuje J. Ignatowicz w komentarzu do orzeczenia SN z dnia 2.II.1971 r. I PR 6/71 („Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1971”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1973, poz. 7), poddając krytyce pogląd zawarty w tym orzeczeniu a przyznający zarządowi uprawnienie uwzględnienia opóźnienia w złożeniu odwołania.

dziennym, czy też dlatego, że zarząd nie przewidział w porządku obrad sprawy odwołania.

Jak już o tym była mowa, Sąd Najwyższy za analogiczną do sytuacji nierozpoznania odwołania we właściwym terminie uznał sytuację nierozpoznania spóźnionego odwołania, mimo że istniały podstawy usprawiedliwiająca opóźnienie.<sup>22</sup> Analogii do sytuacji przewidzianej w art. 30 § 1 Sąd Najwyższy dopatrywał się także w wypadku rozpatrzenia odwołania przez organ do tego nieuprawniony.<sup>23</sup>

W praktyce reprezentowany jest nieraz pogląd, że w wypadku niezachowania przez organ odwoławczy terminu rozpatrzenia odwołania pozostaje członkowi tylko droga sądowa, ze względu bowiem na treść art. 30 § 1 *in fine* nie ma on już rzekomo prawa dopominania się po tym terminie o podjęcie decyzji w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym.

Moim zdaniem pogląd taki jest błędny. Przepis art. 30 § 1 *in fine* jest ustanowiony w interesie członka, gdyż przeciwdziała przewlekaniu przez spółdzielnię postępowania wewnątrzspółdzielczego. Członek ma prawo domagać się, żeby w sprawach poddanych przez ustawę postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu — zarówno obligatoryjnemu, jak i fakultatywnemu — postępowanie to było przeprowadzone do końca, przy czym prawa tego nie traci on oczywiście po upływie terminu ustalonego w statucie do podjęcia decyzji przez organ odwoławczy. Naruszenie bowiem przez spółdzielnię zasad postępowania wewnątrzspółdzielczego wskutek zwłoki w wydaniu decyzji nie może działać na niekorzyść członka. Sprzeczne by to było z sensem społecznym tego postępowania.

Z drugiej strony organ odwoławczy również nie traci po upływie omawianego terminu prawa rozpatrzenia odwołania, i to nawet wtedy, gdy członek wystąpił już na drogę sądową. Inną natomiast jest sprawa, czy i jak dalece zapadła w toku procesu sądowego decyzja organu odwoławczego ma wpływ na postępowanie sądowe. O tym będzie jeszcze dalej mowa.

## VI. SPOSÓB WNIESIENIA ODWOŁANIA

Zarówno doktryna jak i orzecznictwo sądowe przestrzegają przed stosowaniem zbyt formalistycznych kryteriów przy ocenie prawidłowości postępowania wewnątrzspółdzielczego i treści dokonanych w jego toku czynności. W szczególności w orzeczeniu z dnia 3.XII.1965 r. III PO 44/65<sup>24</sup> został wyrażony pogląd, że mylne oznaczenie pisma odwoławczego nie stanowi przeszkody do nadania odwołaniu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Sąd Najwyższy sięgnął tu w drodze analogii do przepisu art. 130 § 1 k.p.c. Stanowisko to zaakceptował W. Siedlecki, który w głosie do tego orzeczenia uznał, że przepis ten „wyraża myśl właściwą całemu prawu socjalistycznemu, któremu obcy jest bezduszny formalizm”, wobec czego „może on i powinien być stosowany w drodze analogii wszę-

<sup>22</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.II.1971 r. I PR 6/71, OSNCP 1971, nr 9, poz. 163.

<sup>23</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.VIII.1970 r. I PR 172/70, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1970”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 7 (także aprobowujący komentarz T. Zielińskiego).

<sup>24</sup> OSPIKA 1967, z. 1, poz. 5.

dzie tam, gdzie jest ta sama *ratio legis*, zwłaszcza gdy zastosowanie tego przepisu wywołuje następstwa w zakresie dochodzenia roszczeń cywilnych w drodze sądowego postępowania cywilnego”.<sup>25</sup> Z kolei w orzeczeniu z dnia 8.VII.1971 r. I PR 158/71<sup>26</sup> Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „jeżeli z treści odwołania w sposób jednoznaczny wynika zamiar członka spółdzielni poddania decyzji o wykluczeniu kontroli w celu zmiany tej decyzji, to nie może mieć istotnego znaczenia, do jakiego organu spółdzielni jej członek zaadresował swe odwołanie, skoro odwołanie to zostało zgłoszone w otwartym terminie i w terminie dotarło do adresata, tj. do rady spółdzielni”.

Przeciwstawienie się rygorystycznemu formalizmowi znajdujemy również w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 12.IX.1963 r. II PR 601/62.<sup>27</sup> W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli w toku procesu toczącego się między członkiem a spółdzielnią zapadnie decyzja organu spółdzielni w sprawie wykluczenia członka lub w jakiejś innej sprawie, w której wyczerpanie postępowania wewnątrzspółdzielczego jest obligatoryjne, to skierowanie przez członka do sądu zamiast do spółdzielni pisma procesowego, stanowiącego w istocie odwołanie od decyzji wydanej w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, należy traktować jako odwołanie od decyzji organu spółdzielczego do nadrzędnego organu w rozumieniu art. 29. Jeśli więc do sądu wpłynie tego rodzaju pismo wraz z odpisem przeznaczonym dla spółdzielni, to rozprawa powinna być odroczone do czasu załatwienia odwołania w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. Oczywiście terminy wniesienia odwołania muszą być i w tym wypadku zachowane.

#### VII. ZBIEG POSTĘPOWANIA WEWNĄTRZSPÓLDZIELCZEGO Z POSTĘPOWANIEM SĄDOWYM

Jak już była o tym mowa, organ odwoławczy nie traci prawa rozpatrzenia odwołania także po upływie terminu przewidzianego przez statut. Jedynym bowiem skutkiem upływu tego terminu jest możliwość dochodzenia przez członka swych roszczeń przed sądem bez narażenia się na zarzut przedwczesności powództwa mimo niewyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego. Jeśli więc organ odwoławczy podejmie decyzję po tym terminie, to uchwała jego zawierająca tę decyzję nie będzie z tego tytułu wadliwa. Mniej kateryczne w tej kwestii stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 maja 1970 r. I PR 133/70.<sup>28</sup> W orzeczeniu tym mianowicie został wyrażony pogląd, że choć w zasadzie podjęcie przez walne zgromadzenie jako organ odwoławczy uchwały w spóźnionym terminie nie uzasadnia zarzutu jej wadliwości, to jednak rzecz małaby się inaczej, gdyby „w następstwie okoliczności wynikłych w związku z opóźnieniem zwołania walnego zgromadzenia podjęta została uchwała o treści odmiennej od tej, jaką by według wszelkiego prawdopodobieństwa miała uchwała zapadła na walnym zgromadzeniu, zwołanym w prze-

<sup>25</sup> OSPiKA 1967, z. 1, poz. 5.

<sup>26</sup> OSNCP 1972, nr 2, poz. 32.

<sup>27</sup> OSNCP 1964, nr 5, poz. 106.

<sup>28</sup> OSNCP 1971, nr 1, poz. 11.

widzianym statutem terminie". Pogląd ten został poddany krytyce przez M. Gersdorfa i M. Piekarskiego.<sup>29</sup>

Aczkolwiek uchwała walnego zgromadzenia lub innego organu odwoławczego spółdzielni, podjęta w terminie spóźnionym, jest ważna, to jednak jeśli zapadła ona już po zawisłości sprawy w sądzie, nie „wytrąca”, jak to określa M. Piekarski,<sup>30</sup> sporu z właściwości sądu. Proces jest nadal kontynuowany, a uchwała może mieć tylko pewien wpływ na jego wynik. Tak np. jeśli walne zgromadzenie rozpatrzy — po wytoczeniu już przez członka powództwa o uchylenie uchwały rady wykluczającej go ze spółdzielni — jego odwołanie od tej uchwały zgłoszone w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i uchwałę tę uchylili, to taka decyzja walnego zgromadzenia może prowadzić do umorzenia postępowania sądowego, jako zbędnego (art. 355 k.p.c.). Jeżeli natomiast walne zgromadzenie oddali w tym samym czasie odwołanie członka od decyzji rady, to taka uchwała walnego zgromadzenia nie zwalnia sądu od merytorycznego rozpatrzenia sprawy ani nie nakłada na członka obowiązku odrębnego zaskarżenia owej uchwały. Członek bowiem, popierając nadal powództwo wbrew stanowisku walnego zgromadzenia zajętemu w uchwale zapadłej po wytoczeniu procesu, kwestionuje tym samym w ramach zawisłości sporu zasadność tej uchwały. Z kolei sąd, w razie uwzględnienia w opisanej sytuacji powództwa, nie ma potrzeby uchylania w sentencji wyroku takiej uchwały, a tylko powinien w uzasadnieniu wskazać jej bezpodstawność jako przesłankę swego rozstrzygnięcia.

Reasumując, można tu jeszcze przytoczyć tezę zaczerpniętą z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1968 r. III PRN 12/68 treści następującej:<sup>31</sup> „Uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni, podjęta w czasie zawisłości procesu toczącego się między członkiem tej spółdzielni a spółdzielnią w zakresie objętym przedmiotem sporu, nie ma wpływu na jego wynik bez względu na to, czy została osobno zaskarżona”. Stanowisko to można generalnie odnieść do uchwały każdego odwoławczego organu spółdzielni (a więc nie tylko walnego zgromadzenia).

Do tej pory była mowa o takiej uchwale organu odwoławczego zapadłej w toku procesu sądowego, którego przedmiot jest i d e n t y c z n y z przedmiotem sporu sądowego toczącego się między spółdzielnią a jej członkiem. Może się jednak nieraz zdarzyć, a ma to miejsce głównie w sprawach ze spółdzielczego stosunku pracy, że w toku procesu sądowego w sprawie poddanej postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu spółdzielnia podejmuje decyzję w innej sprawie objętej postępowaniem wewnątrzspółdzielczym, ale mającej istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się w sądzie. Powstaje wtedy pytanie, czy spółdzielnia ma prawo podjąć tego rodzaju decyzję, a jeśli tak, to czy członek powinien ją zaskarżyć

<sup>29</sup> Zdaniem tych autorów omówione stanowisko Sądu Najwyższego nie zasługuje na aprobatę z tego względu, iż „ustawa o spółdz. wyraźnie wskazuje, że podstawą uchylenia uchwały może być naruszenie przez nią przepisów prawa, statutu lub uchwał nadrzędnych organizacji spółdzielczych. Jeśli przeto uchwała mimo spóźnionego jej podjęcia nie jest skądinąd dotknięta żadną wadą, to brak jest prawnych podstaw do rozważenia, jaka byłaby treść, gdyby zapadła ona wcześniej.” (M. Gersdorf i M. Piekarski: Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1971, NP 1972, nr 9, s. 1336).

<sup>30</sup> M. Piekarski: Wpływ postępowania wewnątrzspółdzielczego (...), jw., NP 1971, nr 12, s. 1778.

<sup>31</sup> OSNCP 1969, nr 2, poz. 35.

w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, czy też poprzestać na dotychczasowym postępowaniu sądowym, i co powinny uczynić sądy rozpatrujące obie te sprawy.

Problematykę tę ilustruje stan faktyczny, z którym się zetknął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 lipca 1969 r. I PR 188/60.<sup>32</sup> W sprawie chodziło o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni pracy o wykreśleniu powoda z rejestru członków. Powód jeszcze przed wykreśleniem wystąpił w innej sprawie z powództwem o nawiązanie spółdzielczego stosunku pracy, zdaniem jego bezpodstawnie rozwiązany na podstawie art. 128 § 1 ustawy o spółdz. Spółdzielnia w toku tego procesu (na dzień przed publikacją orzeczenia) zawiadomiła powoda o uchwale rady wykreślającej go z rejestru członków, a walne zgromadzenie, rozpatrując jego odwołanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, uchwałę tę utrzymało w mocy w dniu, kiedy już wiedziało o korzystnym dla powoda wyroku sądu I instancji. Sąd Najwyższy uznał tego rodzaju czynność organów spółdzielni, zmierzającą w istocie do uniemożliwienia wykonania orzeczenia sądu o nawiązaniu stosunku pracy, za kolidującą z zasadami współżycia społecznego i z tego tytułu uchwałę tę uchylił.

Takie jednak postawienie sprawy musi wzbudzać zastrzeżenia. Prawidłowość wykreślenia członka ze spółdzielni jest zależna tylko od ustalenia, czy spółdzielnia w okresie przewidzianym w art. 129 § 2 ustawy o spółdz. miała możliwość zatrudnienia go, i dlatego pod tym tylko kątem sprawa powinna być przez sąd zbadana bez uciekania się do art. 5 k.c. Jeżeli zdaniem spółdzielni nie miała ona możliwości zatrudnienia z powrotem powoda przez okres przewidziany w art. 129, to mogła do czasu, dopóki nie zapadł w sprawie o nawiązanie stosunku pracy prawomocny wyrok, wykreślić członka ze spółdzielni. W tej sytuacji trudno stawiać tezę, że członek przez samo wytoczenie powództwa o nawiązanie stosunku pracy może odwlec do bliżej nie oznaczonego terminu wykreślenie go ze spółdzielni. Takie bowiem byłyby praktyczne konsekwencje stanowiska wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy co do nieważności wykreślenia tylko dlatego, że w pewnym etapie procesu sądowego o nawiązanie stosunku pracy członek uzyskał dla siebie wyrok korzystny. Z kolei wypada zauważyć, że dla oceny zasadności zarówno roszczenia o nawiązanie stosunku pracy jak i roszczenia o uchylenie uchwały o wykreśleniu członka istotne jest ustalenie tych samych okoliczności, a mianowicie możliwości spółdzielni zatrudnienia członka u siebie. Skoro więc przesłanki do wydania wyroków w obu sprawach muszą być takie same i skoro — dalej — roszczenie w sprawie o nawiązanie spółdzielczego stosunku pracy może być dochodzone tylko przez członka, wobec czego jego zasadność jest przede wszystkim zależna od wyniku sprawy o uchylenie uchwały o wykreśleniu, to sprawa o ponowne nawiązanie spółdzielczego stosunku pracy powinna być połączona (do rozpoznania) ze sprawą o uchylenie uchwały o wykreśleniu albo też postępowanie w pierwszej z tych spraw powinno być zawieszono do czasu zakończenia procesu drugiego (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Na przykładzie omawianej sprawy widzimy więc, że spółdzielnia w toku procesu sądowego może podjąć skutecznie decyzję w sprawie wpraw-

<sup>32</sup> OSNCP 1970, nr 5, poz. 88.



dzie nie będącej przedmiotem procesu, ale mającej istotne znaczenie dla jego wyniku i że w wypadku takim prawidłowość tej decyzji musi być rozważana w odrębnym postępowaniu wewnątrzspółdzielczym (jeśli oczywiście sprawa podlega temu postępowaniu), a po jego wyczerpaniu — w postępowaniu sądowym, przy czym sądy rozpatrujące obie sprawy powinny postąpić jak wskazano wyżej.

#### VIII. POSTĘPOWANIE WEWNĄTRZSPÓŁDZIELCZE W SPRAWACH O WYKLUCZENIE ALBO WYKREŚLENIE CZŁONKA

Najistotniejszą sprawą między członkiem a spółdzielnią ze stosunku członkostwa jest sprawa dotycząca wykluczenia członka ze spółdzielni albo wykreślenia go z rejestru członków, chodzi w niej bowiem o istnienie członkostwa. Z tego względu ustawodawca nie poprzestał tu na art. 29 i 30, ale dodatkowo jeszcze unormował postępowanie wewnątrzspółdzielcze w tych sprawach w art. 21 § 4. Przepis ten jednak jest już tak szeroko omówiony w orzecznictwie i w literaturze, że wystarczy tu tylko wspomnieć o podstawowych zasadach wynikających z tego przepisu, odwołując się do szczegółów z źródeł.<sup>33</sup>

W myśl art. 21 § 4 prawo wykluczenia lub wykreślenia przysługuje tylko radzie albo walnemu zgromadzeniu. Jeżeli w myśl statutu prawo to przysługuje radzie, wykluczony ma prawo odwołać się do walnego zgromadzenia i z prawa tego musi skorzystać, gdy zamierza zwalczać wykluczenie także na drodze sądowej, a to ze względu na przepis art. 30 ustawy. Wykluczony, mimo że wykluczenie staje się skuteczne z chwilą doręczenia uchwały rady wraz z uzasadnieniem i że dopiero z tą chwilą przestaje on być członkiem, może być w myśl omawianego przepisu obecny na obradach walnego zgromadzenia przy rozpatrywaniu jego odwołania i je popierać. Występuje on tu przy tym nie w charakterze członka zgromadzenia, lecz w charakterze strony postępowania wewnątrzspółdzielczego. Może więc występować zarówno osobiście jak i przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika.

W orzecznictwie wystąpiła pewna rozbieżność co do tego, czy prawo wykluczonego do udziału w zgromadzeniu dotyczy jedynie etapu obrad poświęconego rozpatrywaniu odwołania, czy też także etapu głosowania i obliczania głosów. Za poglądem pierwszym występuje jednomyślnie doktryna, a także orzecznictwo SN opublikowane do roku 1970.<sup>34</sup> Natomiast w orzeczeniu z dnia 3 lipca 1969 r. II PR 254/69<sup>35</sup> został wyrażony inny pogląd, poddany od razu krytyce w literaturze prawniczej.<sup>36</sup> Z kolei znów

<sup>33</sup> Patrz w szczególności: M. Gersdorf: Wykluczenie członka ze spółdzielni, „Palestra” 1965, nr 6 i nr 11; tenże: Ustanie spółdzielczego stosunku pracy, Warszawa 1969, s. 158 i nast.; T. Zieliński: O rodzajach wadliwości uchwał wykluczających członków ze spółdzielni pracy, PiP 1968, nr 12; M. PiekarSKI: Przesłanki skuteczności pozbawienia członkostwa spółdzielni, NP 1970, nr 2.

<sup>34</sup> Por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2.V.1967 r. I PR 104/67, OSNCP 1968, nr 3, poz. 41.

<sup>35</sup> OSNCP 1970, nr 4, poz. 70.

<sup>36</sup> Por. B. Słotwiński: Komentarz do tego orzeczenia, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1970”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 9. Por. także komentarz M. PiekarSKI do orzeczenia SN z dnia 20.V.1970 r. I PR 44/67, zamieszczony w tym samym „Przeglądzie” pod poz. 10.

za poglądem pierwszym wypowiedziały się orzeczenia SN z dnia 20 maja 1970 r. I PR 133/70<sup>37</sup> oraz z dnia 26 marca 1971 r. I PR 58/71.<sup>38</sup> Stąd też można wyrazić mniemanie, że omawiana sprawa została w pełni i ostatecznie na korzyść tego właśnie poglądu przesądzona, odmienne zaś stanowisko ma jedynie epizodyczne, historyczne znaczenie.

Niezachowanie przez spółdzielnię dyspozycji zawartej w art. 21 § 4 może stanowić podstawę do uchylenia uchwały walnego zgromadzenia z przyczyn formalnych.<sup>39</sup>

Aczkolwiek przepis art. 21 § 4 dotyczy tylko walnego zgromadzenia, to jednak zasada w nim wyrażona, która gwarantuje zainteresowanemu właściwą prawu socjalistycznemu, bezpośrednią obronę praw, powinna być stosowana także do obrad rady. Niektóre statuty przewidują zresztą wyraźnie obowiązek wezwania zainteresowanego na posiedzenie rady, na którym ma być rozpatrywany wniosek o wykluczenie (np. statuty spółdzielni pracy i budownictwa mieszkaniowego). Uchylenie tej zasady nie daje jednak — w odróżnieniu od uchwały walnego zgromadzenia — podstaw do uchylenia uchwały rady, gdyż nie załatwia ona w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym sprawy definitywnie. Ostateczna decyzja w tym postępowaniu należy zawsze do walnego zgromadzenia.<sup>40</sup>

O ile przepis art. 21 § 4 nie wywołuje w praktyce szczególnych wątpliwości, o tyle nadal nie są w pełni wyjaśnione niektóre kwestie związane z postępowaniem sądowym w sprawie wykluczenia. Dlatego omawianie ich wychodzi poza ramy niniejszego opracowania. Trzeba jednak podkreślić, że m.in. chodzi tu o dwa zasadnicze dla prawa spółdzielczego problemy: 1) podstaw uchylenia uchwały walnego zgromadzenia i 2) skutków wyroku uchylającego uchwałę walnego zgromadzenia o wykluczenie członka.

Jeżeli chodzi o zagadnienie pierwsze, to w literaturze prawniczej istniał przez szereg lat spór co do tego, czy podstawą uchylenia uchwały walnego zgromadzenia może być naruszenie przepisów prawa lub postanowień statutu tylko przez jej treść, czy także przez nieprawidłowe jej podjęcie, a więc przez naruszenie przepisów dotyczących sposobu zwołania walnego zgromadzenia, obradowania na nim i zasad głosowania. Spór ten przecięła ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1965 r.<sup>41</sup> Mianowicie Sąd Najwyższy uchwalił i postanowił wpisać do księgi prawnej zasadę, że „uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni, której treść dotyka praw jej członka, może być uchylona przez sąd także na tej podstawie, że walne zgromadzenie zostało zwołane w sposób sprzeczny z prawem, jeżeli wadliwość miała lub mogła mieć wpływ na prawa członka, który uchwałę zaskarżył.”

<sup>37</sup> OSNCP 1971, nr 1, poz. 11.

<sup>38</sup> NP 1972, nr 7—8 (tamże glosa M. Gersdorfa).

<sup>39</sup> Por.: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.VII.1969 r. I PR 188/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 88; komentarz M. Gersdorfa do tego orzeczenia, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1970”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 11.

<sup>40</sup> Por.: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2.V.1967 r. I PR 104/67, OSNCP 1968, nr 3, poz. 41; komentarz M. Gersdorfa do tego orzeczenia, „Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za lata 1968—1969”, Spółdzielczy Instytut Badawczy ZWCRS, Warszawa 1971, poz. 8.

<sup>41</sup> OSNCP 1966, nr 9, poz. 141.

W tym też kierunku poszły i orzecznictwo, i praktyka spółdzielcza. Jednakże w ostatnim okresie dają się zauważyć w orzecznictwie dotyczącym wykluczenia członka ze spółdzielni pracy tendencje do ograniczenia podstaw uchylenia przez sąd uchwały do przyczyn merytorycznych wtedy mianowicie, gdy chodzi o uchwałę walnego zgromadzenia podjętą przez nie w charakterze organu odwoławczego od uchwały rady. Wyrazem tych tendencji jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1971 r. I PR 58/71.<sup>42</sup>

Moim zdaniem za utrzymaniem w pełni stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego we wspomnianej uchwale z 30 stycznia 1965 r. przemawiają wszystkie wymienione w niej argumenty, przy czym problem ten przedstawia się zupełnie identycznie w zakresie wszystkich typów spółdzielni, a więc także spółdzielczości pracy. Więcej nawet, w tym ostatnim typie spółdzielni za treścią uchwały przemawiają jeszcze specjalne, dodatkowe argumenty, wywodzące się ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy między członkiem a spółdzielnią, którą wspiera właśnie stanowisko zawarte w uchwale SN. Skoro jednak zagadnienie staje się znów wątpliwe, to sprawa wymaga jak najszybszego wyjaśnienia w drodze wyciecznych wymiaru sprawiedliwości. Ma ona dla praktyki spółdzielczej rangę pierwszoplanową.

Drugie z wyżej wymienionych zasadniczych dla praktyki zagadnień sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wyrok uchylający uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni o wykluczeniu członka działa *ex nunc*, czy też *ex tunc*. Zagadnienie to nie jest jak dotychczas dostatecznie wyjaśnione. Wypowiadam się za działaniem tego orzeczenia *ex tunc* z następujących, skrótowo ujętych przyczyn:

Niewątpliwie, wadliwa uchwała walnego zgromadzenia jest czynnością prawną względnie nieważną. Wywiera więc ona skutki prawne mimo swej wadliwości, a jej unieważnienie może nastąpić na podstawie wyroku sądowego, zapadłego na skutek wniesienia przez członka powództwa w trybie art. 38 ustawy o spółdz. Wyrok zatem uchylający uchwałę, podobnie jak każdy wyrok unieważniający względnie nieważną czynność prawną, działa *ex tunc*. Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że wyrok konstytutywny (a takim jest omawiany wyrok) działa w zasadzie *ex nunc*. Nie jest to bowiem reguła. Niejednokrotnie takie orzeczenie ma też skutek wsteczny.<sup>43</sup> Może on wynikać nie tylko z wyraźnego przepisu prawa, ale także z samej istoty danej instytucji prawnej, jak to ma właśnie miejsce w omawianym przez nas wypadku. Należy też zwrócić uwagę na konsekwencje praktyczne, jakie pociągałoby za sobą przyjęcie poglądu na działanie tego wyroku *ex nunc*. Nie trzeba bliżej uzasadniać, jakie by

<sup>42</sup> NP 1972, nr 7—8 (tamże krytyczna glosa M. Gersdorfa). Za poglądem zawartym w tym orzeczeniu wypowiada się natomiast M. Piekarski przy okazji omawiania orzeczenia SN z dnia 8.XII.1971 r. I PR 158/71, NP 1973, nr 2, s. 22f—280.

<sup>43</sup> Por. A. Szpunar: Glosa do orzeczenia SN z dnia 25.XI.1949 r. C 1500/49, PiP 1950, nr 4. Por. także K. Korzan: Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1972.

<sup>44</sup> Za koncepcją działania omawianego wyroku *ex tunc* wypowiadają się także: M. Piekarski: Zmiany w orzecznictwie dotyczącym spółdzielczego stosunku pracy, „Palestra” 1963, nr 3 oraz J. Ignatowicz: Glosa do orzeczenia SN z dnia 29.VIII.1967 r. II CR 559/66, OSPiKA 1968, z. 6, poz. 121. Pogląd odmienny wypowiada B. Słotwiński: Komentarz do statutu gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Warszawa 1972, s. 77.

to spowodowało trudności dla dokonania właściwej oceny prawnej zdarzeń związanych z członkostwem i stosunkami prawnymi od niego pochodnymi w okresie między wykluczeniem a przywróceniem członkostwa.

LESŁAW MYCZKOWSKI

## Dział spadku w zakresie spółdzielczego prawa do lokalu

*Specyfika działu spadku obejmującego prawa majątkowe związane z uczestnictwem w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego wyraża się między innymi w tym, że tylko niektóre z nich mogą być przedmiotem dziedziczenia.*

*Autor wyjaśnia, że występują tu również inne uprawnienia, które mają wpływ na treść orzeczenia działowego.*

### UWAGI OGÓLNE

Dział spadku, w którego skład wchodzi prawa majątkowe związane z udziałem spadkodawcy w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, musi uwzględniać specyfikę unormowań prawa spółdzielczego, wyrażoną zarówno w ustawie z dnia 17 lutego 1961 r. jak i w przepisach wewnątrzspółdzielczych<sup>1</sup>.

Należy tu w szczególności mieć na uwadze, że tylko niektóre z tych praw mogą być przedmiotem dziedziczenia<sup>2</sup> oraz że poza prawami wchodzącymi bezpośrednio do spadku będziemy mieć do czynienia z innymi uprawnieniami, które mogą pozostawać w związku ze spadkobranie i wpływać na treść samego rozstrzygnięcia działowego<sup>3</sup>. Już po otwarciu spadku mogą ponadto — wskutek upływu czasu — występować przedmiotowe przekształcenia masy spadkowej (w zakresie praw majątkowo-spółdzielczych), jeżeli uprawnieni nie dopełnią w określonych terminach czynności zachowawczych przewidzianych w ustawie spółdzielczej,

<sup>1</sup> Przez użyty w pracy wyraz „ustawa” należy rozumieć ustawę z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61), którą nazywam również „ustawą spółdzielczą”.

<sup>2</sup> Spółdzielcze prawo do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej (lokatorskiej) nie podlega, zgodnie z art. 144 § 1 ustawy spółdzielczej, dziedziczeniu.

<sup>3</sup> Możemy tu mieć do czynienia zarówno z uprawnieniami, które przechodzą na określone osoby (art. 922 § 2 k.c.), jak i z prawami, które powstają w związku z ustaniem członkostwa innej osoby. Uprawnienia te mogą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia działowego, jeżeli nastąpi komulacja z prawami spadkowymi. Należy tu w szczególności wymienić tzw. pierwszeństwo do uzyskania członkostwa i przydziału mieszkania, które może wynikać z ustawy spółdzielczej (art. 145) lub ze statutu. Przykładem statutowego pierwszeństwa są unormowania statutów spółdzielczych zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych, dotyczące osób wspólnie zamieszkałych z osobą, której członkostwo ustało.